

Die Schöffenspruchsammlung der Stadt Pössneck, część 3: Die Bedeutung der Sammlung für die allgemeine Rechtsgeschichte, Ordnung der Sprüche nach Rechtssachen, von Gerhard Buchda, Thüringische Archivstudien, t. IX, Weimar 1962.

Po pierwszym tomie, wydanym w roku 1957, zawierającym tekst zbioru ortyli spisanych w Pössneck i drugim, wydanym w roku 1958 a zawierającym studia nad genezą zbioru i jego znaczeniem dla historii prawa całego regionu¹, otrzymaliśmy w roku 1962 tom trzeci wydawnictwa, poświęcony badaniom nad znaczeniem zbioru dla historii prawa niemieckiego, a zwłaszcza prawa saskiego, a ponadto zawierający obszerny, bo 120 stron liczący indeks rzeczowy ułożony systematycznie. Autorem trzeciego tomu jest profesor historii prawa Uniwersytetu w Jenie, Gerhard Buchda.

Spośród wszystkich opublikowanych zbiorów ortyli saskich, kodeks miasta Pössneck jest drugim co do objętości, po wydanym przez G. Kische kodeksie lipskim. W przeważającej mierze są to ortyle wydane przez sąd wyższy w Lipsku. Stosunkowo niewielka liczba ortyli (71 na 341) pochodzi z Magdeburga. Oprócz norm prawa miejskiego, zbiór zawiera także normy prawa ziemskiego i lennego. Zastanawiając się nad znaczeniem kodeksu z Pössneck dla historii prawa saskiego stwierdza B. Buchda, że w chwili obecnej nie można ich jeszcze należycie ocenić, gdyż brak jest badań wstępnych, porównawczych, pomiędzy już opublikowanymi zbiorami prawa lipskiego i magdeburgskiego, a przecież dla uzyskania pewnego obrazu trzeba by poddać badaniom także liczne kodeksy jeszcze nie opublikowane. Przy tej okazji należałoby ustalić cele badawcze dla historii prawa saskiego. Pomimo istnienia na tym odcinku opisanej wyżej sytuacji, udało się autorowi trzeciego tomu dokonać kilku ustaleń natury ogólniejszej. I tak stwierdził on istnienie wpływów innych systemów prawa niemieckiego na prawo saskie. Ukrywają się one pod takimi określeniami, jak *Stadtrechte* i *Gewohnheiten*. Wpływy te ławnicy magdeburscy zdecydowanie odrzucają, a lipscy skłonni są je tolerować. G. Buchda wymienia tutaj frankońską wspólnotę dorobku małżonków i ogólną wspólnotę majątkową małżonków. Spośród ustaleń negatywnych wymienienia G. Buchda brak jakichkolwiek śladów recepcji prawa rzymskiego (zawarte w kodeksie miasta Pössneck ortyle sięgają do roku 1474). Kodeks nie zawiera też śladów pouczeń wydawanych przez wydziały prawa uniwersyteetów lub indywidualnie przez doktorów praw. Zbiór zawiera wyłącznie pouczenia ławników.

Jakkolwiek w chwili obecnej trudno jest ocenić znaczenie kodeksu dla historii prawa saskiego w ogóle, to jednak jasne jest jego znaczenie dla historii sądu wyższego w Lipsku, zważywszy, że najstarszy opublikowany zbiór ortyli lipskich zaczyna się dopiero z rokiem 1487, podczas gdy ortyle lipskie zawarte w kodeksie z Pössneck pochodzą z lat 1450—1474, przy czym liczba ich jest pokaźna, bo wynosi aż 248 ortyli. Mniejsze jest znaczenie zbioru dla historii sądu wyższego w Magdeburgu, gdyż zawiera on tylko 34 ortyle nieznanne innym zbiorom.

Przechodząc do spraw bardziej szczegółowych stwierdzamy, że G. Buchda widzi słusznie w ortylach przede wszystkim źródło prawa procesowego i wskazuje na problematykę procesową najczęściej w nich poruszaną. Jest to sprawa zabezpieczenia procesowego, sprawa dowodów, wreszcie sprawa interpretacji wyroków i ortyli na skutek odwołania się (*Läuterung* i *Aberläuterung*). Analizując ortyle z punktu widzenia ich charakteru rozróżnia G. Buchda obszerniejsze, zawierające różnorodną problematykę pouczenia zbiorowe (*Rechtsmitteilungen*, *Rechtsweisungen*, *Weisthümer*) i pouczenia w sprawach jednostkowych (*Rechtsprüche*), ortyle właściwe, przy czym stwierdza, że zbiór z Pössneck na 358 jednostek zawiera aż 341 właściwych ortyli jednostkowych.

Badając sprawę sposobu przekazania czy zachowania treści ortyli widzi autor pracy cztery zasadnicze możliwości. Ortyle mogły bowiem zachować się bądź w postaci oryginalnych dokumentów (luźnych lub mechanicznie połączonych w większe zespoły), w postaci odpisów, kopii (znowu bądź luźnych, bądź wpisanych w księgach różnego rodzaju, bądź w kodeksach utworzonych z odpisów oryginalnych ortyłów lub ich kopii), w postaci kodeksów przez pisarza w jakiś sposób opracowanych (skrótowania, opuszczenia zapytania, nazwisk, dat), wreszcie kodeksy, w których ingerencja pisarza poszła jeszcze dalej, poprzez dołączenie do zbioru poszczególnych ortyli lub całych partii z innych dostępnych mu kodeksów, wyciągów z ksiąg prawnych, g'osy itp. Kodeks z Pössneck stanowi typ zbioru przez pisarza nie opracowanego, oddającego wiernie treść ortyli stanowiących podstawę zbioru.

Wydzieliwszy 278 pełnych właściwych ortyli (245 lipskich i 33 magdeburskich), poddał je G. Buchda badaniom typologicznym, biorąc za kryteria rozróżnienia strukturę wewnętrzną ortylu (zapytanie, odpowiedź) oraz adresata. Wynikiem przeprowadzonych badań jest wydzielenie pięciu typów ortyli. Typ I: ławnicy powtarzają w ortylu treść nadesłanego zapytania, do której dołączają swoją opinię, sentencję. Typ II: ławnicy powtarzają treść nadesłanego zapytania jednakże w postaci skróconej (co nie wyklucza cytowania całych zdań czy partii zapytania bez zmian). Typ III: sąd proszący o pouczenie przesyła sądowi wyższemu protokół rozprawy, w którym wypowiedzi stron i wyrok ławników zanotowane były w postaci bezpośrednich wypowiedzi. Typ IV: sąd przesyła protokół z takimiż wypowiedziami zaprotokołowanymi w sposób pośredni. Typ V: sąd przesyła sądowi wyższemu akta sprawy — pisma procesowe stron i wyroki. W zbiorze z Pössneck typ I jest reprezentowany przez 5 ortyli, typ II — 48, typ III nie jest w ogóle reprezentowany, typ IV — 29 i typ V — 190 ortyli. Pierwsze dwa typy ortyli występują z reguły w zapytaniach nadsyłanych do sądów wyższych przez osoby prywatne przed rozpoczęciem procesu, w czasie jego trwania lub po jego zakończeniu. Dotyczy to też osób urzędowych występujących w sprawie własnej, a także niejednokrotnie w związku z cudzymi sprawami toczącymi się przed sądem. Typy ortyli III—V występują z natury rzeczy wtedy, gdy z zapytaniem występował sąd lub inna władza. Wśród ortyli zawartych w kodeksie z Pössneck 59 przeznaczonych jest dla osób prywatnych, 150 dla sądów i rad miejskich, 70 dla innych urzędów i urzędników. Drugą część trzeciego tomu stanowi indeks systematyczny, określony przez autora jako rzeczowe zestawienie ortyli. Zwykły indeks rzeczowy oraz indeks nazw i nazwisk stanowiąc będą treść czwartego tomu, przewidzianego do druku na rok 1964. Indeks systematyczny podzielony jest na dziesięć części: sprawy ogólne (państwo, kościół, ludność, miasto i wieś, moneta i pieniądz, miary i wagi, chronologia i kalendarz), prawo i zwyczaj, sąd, czynności prawne dokonywane przed sądami i wobec innych władz, proces, postępowanie ugodowe, proces inkwizycyjny, wydawanie ortyłów przez sądy wyższe, prawo cywilne i prawo karne. Poszczególne części rozpadają się na paragrafy, a te na punkty i podpunkty. Części obszerniejsze, takie jak proces, prawo cywilne i prawo karne dzielą się na większe grupy², a te dopiero na paragrafy itd. Najmniejszą jednostkę stanowią hasła, przy czym te z nich, które nie posiadają odpowiednika w przygotowywanym indeksie rzeczowym, zaopatrzone są w odsyłacze do odpowiednich ortyli. W pozostałych wypadkach podano tylko hasło, które z kolei należy odszukać w indeksie rzeczowym.

¹ Obydwa pierwsze tomy zostały zrecenzowane w tomie XI, z. 1 Czasop. Prawno-Hist. (s. 207—211).

² Podziału dokonano opierając się na systematyce przyjętej w podstawowych dla tych działów syntezach J. W. Plancka, R. Hübnera i R. Hisa.

wym, gdzie podane są odsyłacze do ortyli. W tych wypadkach procedura poszukiwania jest więc nieco skomplikowana, co jednak nie zmniejsza wielkiego waloru przejrzystego indeksu systematycznego, jaki przygotował G. Buchda. Jest sprawą dyskusyjną, czy niezbędne są w indeksie takie hasła, jak moneta i pieniądz, miary i wagi, chronologia i kalendarz, jako nie wchodzące bezpośrednio w zakres problematyki historycznoprawnej, a należące do historii gospodarczej i nauk pomocniczych historii.

G. Buchda przygotowując indeks systematyczny dla zbioru ortyli z Pössneck, podjął myśl rzuconą przez E. Heymanna³, a jeszcze wcześniej przez G. Kischę, który postulował konieczność opracowania repertorium wszystkich ortyli wydanych w średniowieczu przez sądy wyższe w Lipsku i Magdeburgu, oczywiście po uprzednim przygotowaniu odpowiadających wymogom naukowym wydań najważniejszych zbiorów ortyli. Postulat ten do dziś nie doczekał się realizacji. Niemniej sama inicjatywa jest słuszna a próba jej realizacji dokonana przez G. Buchdę niewątpliwie udana.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Władysław Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI w.*, Instytut Historii PAN, Warszawa 1962, PWN, ss. 313+3 nlb.

Wśród publikacji poświęconych zagadnieniom historycznoustrojowym, jakie ostatnio się ukazały, praca Władysława Pałuckiego zasługuje niewątpliwie na szczególniejszą uwagę, a to zarówno ze względu na temat, jak również ze względu na wykonanie. Jak słusznie zwraca na to uwagę i sam autor (s. 5) — zagadnienie nie doczekało się dotychczas jakiegos choć w części wystarczającego opracowania, zwłaszcza jeżeli chodzi o ten okres czasu, którego dotyczy omawiane studium. O doniosłości problematyki już nie tylko dla zagadnień ustrojowych, lecz także naśólniej pojętych dziejów naszego narodu i państwa nabieramy lepszego wyobrażenia właśnie po zapoznaniu się z treścią tej pracy. Trzeba najpierw podnieść wielką skrupulatność i staranność, z jaką autor zebrał wszelkie wzmianki źródłowe dotyczące omawianych zagadnień. Trzeba było niewątpliwie dołożyć wieloletnich poszukiwań zarówno w materiałach źródłowych, jak i w odpowiedniej literaturze, by zebrać tak obfity plon, jaki stanowi osnowę tej pracy. Ale też dzięki temu czyta się tę pracę z wielkim zainteresowaniem, połączonym niekiedy nawet z pewnego rodzaju przyjemnością, jaka towarzyszy zapoznawaniu się z dobrą anegdotą, bo i takiego materiału w pracy nie brakuje, chociaż wcale nie szkodzi to jej najściślej naukowemu charakterowi.

We wstępie autor informuje, że badania swe ograniczył w zasadzie do stosunków XV i XVI w., sięgając do czasów wcześniejszych tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wskazujących „na dynamikę rozwojową czy też zanik określonego uposażenia urzędniczego” (s. 6). Opuszczenie stosunków okresu wcześniejszego (piastowskiego) stara się autor uzasadnić tym, że do tego czasu mało jest stosunkowo źródeł i że: wskutek tego niewiele dałoby się nowego o nich powiedzieć. Jednakże z poglądem tym trudno się pogodzić i trzeba tu zaraz zaapelować do autora o rozszerzenie badań także na ten wcześniejszy okres; rezultatem będzie nie tylko naświetlenie wcześniejszych stosunków, ale chyba także uzupełnienie i lepsze podbudowanie tego, co znajdujemy w omawianej tu pracy.

Wyłączył też autor z zakresu swego obecnego badania sprawy dotyczące uposażenia urzędników koronnych i nadwornych, a także starostów, nadmienając

³ Die Schöffenspruchsammlung der Stadt Pössneck, t. II, s. 33.